

Bolesław Szólkowski

1912-1998

Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1934 r., uczestnik wojny na morzu, wykładowca w Szkole Morskiej w Southampton, kapitan żeglugi wielkiej.

Urodził się 20 sierpnia 1912 r. w Nowym Jorku w USA (rodzice Bolesław i Aniela z d. Szwec).

Po skończeniu PSM w Gdyni został instruktorem na „Darze Pomorza” w rejsie dookoła świata – dyrekcja wybrała czterech najlepszych absolwentów: Mariana Hawrylkiewicza, Kazimierza Jurkiewicza, Lucjana Masłochę i Bolesława Szólkowskiego¹.

Po powrocie pracował w Żegludze Polskiej (statki „Hel” i „Lewant”), awansując stopniowo do II oficera. Dyplom kapitan żeglugi małej otrzymał 17 września 1938 r.²

Niemal całą wojnę spędził na morzu – do września 1942 r. na s/s „Lewant”, następnie na s/s „Kowel”. W 1941 r. ożenił się w Anglii. W wolnych chwilach współpracował z „Polską Pracą na Morzu” – londyńską kontynuacją wydawanego do wojny w Gdyni miesięcznika oficerów Polskiej Marynarki Handlowej (m.in. artykuł pt. „Dokompensowywanie dewiacji”), a także prowadził wykłady w Szkole Morskiej w Southampton z dewiacji, astronawigacji i matematyki. Pewnego dnia powiedział: „Nie przyniosłem wam poprawionej klasówki, będziecie ją pisać jeszcze raz, gdyż ostatniej nocy bomba trafiła w dom, w którym mieszkam. Byłem w tym czasie w kinie z żoną. Ze wszystkiego, co miałem, pozostaje tylko to, w czym stoję”³.

Nie zrezygnował z pływania, był m.in. kapitanem „Stella Maris” – statku będącego wła-

nością, mieszkającego w Brazylii, Wincen- tego Bartosiaka (abs. WN z 1922). Od 1949 r. parowiec pływał po wodach południowo- amerykańskich. „Ponieważ węgiel bunkrowy był tam drogi i złej jakości, więc armator zlecił warsztatom Ryana w Buenos Aires przebudowę kotłów w celu przystosowania ich do opalania ropą. Pracami kierował Adolf Kaczorowski [abs. WM z 1932]. Kiedy po zakończeniu tej przebudowy «Stella Maris» wyruszyła w swą pierwszą podróż pod balasem do Bahia Blanca, skąd zabrać miała ładunek jęczmienia do Santos, z komina zaczął buchać czarny dym w takich ilościach, że całą dzielnicę miasta uległa zaciemnieniu. Obawiając się, że stało się coś złego, W. Bartosiak pognął taksówką nad rzekę, skąd widać było na kilka mil tor wodny: «Stella Maris» – pisze w swych wspomnieniach, dzielnie pruć wody La Plata koloru kawy, ale smuga dymu, jaka za sobą zostawiała, była ogromna i po chwili całą rzekę zasłonił dym. Mechanicy wkrótce opanowali technikę opalania kotłów ropą i już w następnej podróży dymienie nie nastąpiło. Kapitanem «Stella Maris» był w tym rejsie Bolesław Szólkowski”⁴.

W połowie września 1953 r. opuścił Anglię i udał się na stały pobyt do USA i „tą drogą żegna wszystkich kolegów i przyjaciół”⁵ – poinformowała redakcja „Okólnika”.

Bolesław Szólkowski zamieszkał w New Jersey. Zmarł 18 sierpnia 1998 r.⁶



Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; Wadim Konstanty Taniewski-Elliott, *Spis personelu zatrudnionego na statkach Polskiej Marynarki Handlowej w latach 1939-1945*, Gdańsk 1981; Jerzy Miciński, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 2, Gdańsk 1997; Witold Kociejowski, *Poszarpane życie*, Gdańsk 1993; Józef Kwiatkowski, *„Dar Pomorza”, rejsy i załoga*, Gdynia 2003; „Okólnik”; https://www.ancestry.com/search/categories/42/?name=_Szolkowski&name_x=_1

1 Józef Kwiatkowski, *„Dar Pomorza”, rejsy i załoga*, Gdynia 2003, s. 34. W książce jest błąd: Motyka – powinno być Masłocha.

2 Karty ewidencyjne Związku Armatorów Polskich, kopie w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/3512, s. 39.

3 Witold Kociejowski, *Poszarpane życie*, Gdańsk 1993, s. 102.

4 Jerzy Miciński, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 2, Gdańsk 1997, s. 169-170.

5 „Okólnik” 1953, nr 67, s. 15.

6 https://www.ancestry.com/search/categories/42/?name=_Szolkowski&name_x=_1